

S

sygn. akt: I 1 Ca 470/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023r.

Sąd Okręgowy we Włocławku Sekcja Odwoławcza I Wydziału Cywilnego

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz
-----------------	------------------------

Protokolant : st. sekr. sąd Halina Baszewska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2023 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 13 września 2022 r., sygn. akt I C 1593/20

oddala apelację;

zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

SSO Mariusz Nazdrowicz

Sygn. akt: I 1 Ca 470/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P. kwotę 5 043,68 zł (z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 kwietnia 2020r. do dnia zapłaty) tytułem naprawienia szkody powstałej w następstwie kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ samochód osobowy stanowiący własność poprzednika prawnego powoda, a której sprawca był objęty ochroną ubezpieczeniową świadczoną przez pozwanego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (pkt 1 wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 747,82zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu

Państwa Sądu Rejonowego we Włocławku kwotą 608,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go ponad kwotę 2 714,96 zł (czyli co do kwoty 2 328,72 zł) zarzucając zarówno obrazę prawa procesowego jak i materialnego.

W ramach pierwszej grupy zarzutów wskazał na obrazę art. 233§1 kpc i art. 227 kc z szeroko przedstawionych przyczyn oraz art.327¹§1 pkt 1 i 2 kpc poprzez wadliwe uzasadnienie wyroku wskutek niewskazania przyczyn i podstawy prawnej nieuwzględnienia opinii biegłego ustalającej koszt naprawy w wariancie z rabatami oferowanymi przez skarżącego.

Naruszenia przepisów prawnomaterialnych pozwany dopatrywał się w błędnej wykładni art. 361§1 kc i art. 363 kc i art. 354§2 kc, art. 362, art. 826§1 oraz art. 824¹§1 kc poprzez przyjęcie, że ponosi on odpowiedzialność ponad kwotę przy uwzględnieniu rabatów. Ponadto zarzucił obrazę przepisów art. 354 kc oraz art. 826§1 kc w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 i art. 17 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich niezastosowanie, mimo że istniały ku temu uzasadnione podstawy. Apelujący sformułował także osobny zarzut niewłaściwych ustaleń faktycznych z podanych bliżej przyczyn. Powołując się na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części przy uwzględnieniu kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych oraz kosztów procesu za drugą instancję.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Przed przystąpieniem do omówienia zasadności zarzutów apelacyjnych niezbędne jest w pierwszej kolejności zasygnalizowanie ich częściowo wadliwej mimo sporządzenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika konstrukcję. Analiza naruszenia art. 233§1 kpc i art. 227 kpc wskazuje bowiem, że w istocie w ten sposób skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd meriti ocenę prawną poddanego pod osąd roszczenia. Tego rodzaju wadliwość może być zwalczana wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego. Należało zatem przyjąć, że zarzuty te są uzupełnieniem zarzutów prawnomaterialnych.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych i w pełni przydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

Na kanwie rozpoznawanej sprawy przed przejściem do dalszych rozważań celowym jest poczynanie pewnych uwag o charakterze ogólnym.

Ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody i w takich też granicach ustalone jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 i art. 361 § 2 oraz art. 822 § 1 kc w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – tekst jedn.: Dz.U.2022.621). Odszkodowanie ustala się z jednej strony respektując zasadę pełnego odszkodowania, a z drugiej nie przekraczając wysokości faktycznie doznanej przez poszkodowanego szkody. W orzecznictwie Sądu Najwyższego na przestrzeni wielu lat wykształciły się rozwiązania wyznaczające zasady ustalania przedmiotowego odszkodowania. Przede wszystkim dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej miarodajny jest moment zaistnienia szkody w postaci uszkodzenia pojazdu w wyniku kolizji drogowej. Tym samym obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela sprawcy tej kolizji powstaje z chwilą wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody. Dla powstania stosownego roszczenia nie mają więc znaczenia późniejsze zdarzenia takie jak naprawa uszkodzonego pojazdu (rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania) czy sprzedaż bez dokonanej naprawy. W tej ostatniej sytuacji nie można ograniczać wysokości odszkodowania do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną sprzedaży. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela, tak samo jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego

poszkodowanemu odszkodowania – ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego w pełnej wysokości szkody. W przypadku naprawienia pojazdu odszkodowanie nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę, lecz powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego, każdorazowo obejmując niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Inaczej mówiąc nic nie stoi na przeszkodzie ustaleniu tak rozumianego odszkodowania w sytuacji, gdy wcześniej dojdzie do naprawy pojazdu. Jej dokonanie przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, w tym koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób określenia odszkodowania. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że wypłata odszkodowania w żądanej wysokości prowadzi do wzrostu wartości pojazdu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (z wyjątkowo bogatego orzecznictwa przykładowo uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 roku III CZP 80/11 OSNC 2012/10/112, postanowienia tego Sądu: z 7 grudnia 2018 r. III CZP 51/18 OSNC 2019/9/94, z 7 grudnia 2018 r. III CZP 74/18 nie publ., LEX nr 2634056 i z 20 lutego 2019 r. III CZP 91/18 nie publ., LEX nr 2622311 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019r. II CSK 100/18 nie publ., LEX nr 2648598 i dalsze liczne wskazane tam judykaty).

Sąd Okręgowy we Włocławku rozpoznający apelację reguły powyższe w pełni akceptuje, czemu niejednokrotnie dał już wyraz (ostatnio przykładowo w wyrokach: z 10 marca 2022r. I 1 Ca 361/21 nie publ., z 7 lutego 2022r. I 1 Ca 201/21 i z 23 grudnia 2021r. I 1 Ca 178/21) i nie ma potrzeby powielania argumentów przemawiających za ich stosowaniem. Można jedynie dodać, że wspomniane ukształtowane zasady pozwalają na ustalenie odszkodowania w oparciu o pewne jednolite, identyfikowane w tożsamy sposób, obiektywnie weryfikowalne, hipotetyczne kryteria. Dzięki temu nie dochodzi do zróżnicowania sytuacji poszkodowanych ze względu na to, czy doszło już do naprawy uszkodzonego samochodu czy też nie i np. nastąpiła jego sprzedaż, czy też pojazd nie został naprawiony i w dalszym ciągu pozostaje własnością pokrzywdzonego, a ten nie chce lub nie może (z uwagi na np. brak środków) go naprawić. Odstępstwo od dotychczasowych reguł skutkowałoby koniecznością przyjęcia, że w tym ostatnim przykładzie poszkodowanemu w ogóle nie przysługiwałoby odszkodowanie, co z oczywistych przyczyn nie jest do zaakceptowania.

Na obecnym etapie postępowania spór – mimo że wcześniej znacznie rozleglejszy – ogniskuje się wyłącznie wokół zagadnienia uwzględnienia przy określeniu odszkodowania ubezpieczeniowego rabatów w wysokości 14% ceny części zamiennych potrzebnych do naprawy pojazdu oraz 40% ceny materiałów lakierniczych, o których wspominał ubezpieczyciel w trakcie postępowania likwidacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację nie można jednoznacznie (automatycznie) przesądzać, że odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może być każdorazowo obniżone o rabaty i ulgi na części i materiały służące do naprawy. Stosowanie takich rabatów i ulg powinno być uzasadnione okolicznościami konkretnej sprawy.

Niewątpliwie poszkodowany powinien podejmować wszelkie czynności zmierzające do minimalizowania skutków zdarzenia wyrządzającego szkodę. Dotyczy to zarówno zachowania pokrzywdzonego wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym jak i ubezpieczyciela ponoszącego odpowiedzialność ubezpieczeniową wynikającą z umowy ubezpieczenia OC. W szczególności przy ustaleniu wysokości kosztów naprawy należy mieć na uwadze takie okoliczności faktyczne, które w istotny sposób mogą wpłynąć na zmniejszenie tych kosztów, przy zachowaniu jednak interesu wierzyciela (poszkodowanego). Okolicznościami takimi mogą być m.in. konkretne i rzeczywiste propozycje dłużnika zmierzające do zminimalizowania kosztów naprawy, oczywiście pozostające bez ujemnego wpływu na możliwość przywrócenia właściwości użytkowych i estetycznych samochodu. Wierzyciel w ramach współdziałania przy wykonaniu zobowiązania (art. 354§2 kc) nie mógłby odmówić przyjęcia propozycji dłużnika w tych wszystkich wypadkach, w których będą one dotyczyły konkretnych i rzeczywistych działań dłużnika, a wierzyciel otrzyma prawną gwarancję, że dłużnik te działania podejmie.

Z pism kierowanych przez pozwanego do właściciela pojazdu nie wynikało, jakie są gwarancje, że w wypadku zaakceptowania przez pokrzywdzonego proponowanego świadczenia ubezpieczeniowego (w tym także wskutek np. zawarcia ugody) pokrzywdzony rzeczywiście będzie mógł nabyć części zamienne i materiały lakiernicze po takich

cenach. Informacje wierzyciela (o tym, że kalkulacja naprawy sporządzona została z uwzględnieniem wskazanych rabatów wynegocjowanych z dostawcami oraz że w celu ich nabycia należy skontaktować się telefonicznie z podanymi numerami) są nader ogólnikowe. Z umów („porozumień”) nie wynikają żadne roszczenia dla osób trzecich w stosunku do stron tych czynności prawnych. Nie są to umowy na rzecz osoby trzeciej (art. 393 kc), a tym samym osoby te nie mogłyby na ich podstawie dochodzić żadnych roszczeń. Ubezpieczyciel nie złożył też poszkodowanemu oferty zawarcia umowy gwarantującej możliwość zakupu części zamiennych i materiałów lakierniczych po obniżonych cenach. W przypadku, gdyby współpracujące z zakładem ubezpieczeń podmioty odmówiły sprzedaży po cenach z kosztorysu uwzględniającego obniżone ceny (rabaty) pokrzywdzonym nie przysługiwałoby jakiegokolwiek roszczenie wobec ubezpieczyciela.

Oprócz tego trzeba mieć na względzie, że niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu powinny być ustalone wg cen występujących na lokalnym rynku. Oznacza to, że przy wycenie szkody powinno się przyjmować czynniki występujące na rynku, a nie takie, które na nim nie występują w ogóle lub występują tylko sporadycznie. Ceny wynikające z wewnętrznych ustaleń ubezpieczyciela z poszczególnymi podmiotami, które nadto są dostępne jedynie dla określonej kategorii klientów poszkodowanych w szkodach komunikacyjnych nie mogą być uznane za obowiązujące na rynku usług naprawczych. Stanowi to zaprzeczenie kształtowania cen w warunkach konkurencyjności. Jest to szczególnie widoczne w niniejszej sprawie, gdzie zakład ubezpieczeń zawierał umowy tylko z jednym podmiotem (odrębnie na części zamienne i materiały lakiernicze - odpowiednio zlokalizowane w L. i S.). Rodzi to zresztą wątpliwości co do sposobu wyliczenia upustów.

Nie można też tracić z pola widzenia, że poszkodowany ma prawo wyboru warsztatu, w którym dokona naprawy i zakład ubezpieczeń nie może go w tym ograniczać (uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r. III CZP 32/03 OSNC 2004/4/51). Przysługuje mu możliwość wyboru dowolnej oferty (wyboru warsztatu, w którym dokona naprawy) spośród takich, gdzie stawki usług (naprawy) czy też kosztów zamiennych koniecznych do naprawy nie przekraczają rażąco cen rynkowych. Pokrzywdzony wybierając konkretny warsztat może się kierować m.in. fachowością, rzetelnością technicznej obsługi i poziomem prac naprawczych oraz określonymi nieraz profitami połączonymi ze stałą obsługą serwisową. Natomiast skorzystanie z rabatów i ulg uwzględnionych w kosztorysie sporządzonym przez zakład ubezpieczeń oznacza konieczność podjęcia naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem, skoro stosowne ceny odbiegają od występujących na rynku, którymi kierują się pozostałe warsztaty. Prowadzi to w rezultacie do niedopuszczalnej ingerencji we wspomniane wyżej prawo wyboru warsztatu naprawczego.

I wreszcie trzeba pamiętać, że poszkodowanemu przysługuje roszczenie odszkodowania wobec różnych podmiotów (sprawcy szkody i zakładu ubezpieczeń, który za niego odpowiada). Tylko od jego decyzji zależy, do którego z dłużników zwróci się o zaspokojenie. Siłą rzeczy sprawca nie ma możliwości, żeby zaproponować pokrzywdzonemu naprawę w sieci naprawczej z uwzględnieniem rabatów, a jedynie przy stawkach obowiązujących w zwykłym obrocie rynkowym. Odpowiedzialność przy ubezpieczeniu OC ma charakter akcesoryjny, co oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada co do zasady tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Trudno z oczywistych względów przyjąć, by o wysokości odszkodowania przesądzało to, kto pokrywa szkodę.

Warto też w tym miejscu zauważyć, że teza uchwały Sądu Najwyższego z 6 października 2022r. III CZP 119/22 nie publ., LEX nr 3411847 w pełni zasługuje na aprobatę. Stanowisko takie Sąd Najwyższy prezentował zresztą już wcześniej (patrz przywołane wyżej judykaty). Nie jest dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne analizowanie poszczególnych twierdzeń przywołanych w uzasadnieniu tej uchwały. Zaakcentowania jednak wymaga, że Sąd Najwyższy położył nacisk na znaczenie opinii biegłego w kwestii stosowania rabatów i usług. Pomijając to, że nie przedstawił argumentów jurystycznych przemawiających za zasadnością takiego zapatrywania (zadaniem biegłego jest ustalenie faktów wymagających wiedzy specjalistycznej, a nie rozstrzyganie kwestii prawnych, do których niewątpliwie należy możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej rabatów i upustów) to w przedmiotowej sprawie biegły w opinii uzupełniającej z 7 grudnia 2021 r. przekonująco wskazał na trudności związane z realną możliwością uzyskania w tym konkretnym przypadku rabatów. Skarżący nie podważył skutecznie tego stanowiska w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz nie sformułował w tym zakresie stosownych zarzutów apelacyjnych. Jedynie ubocznie można

więc zauważyć, że odwoływanie się do zastosowania rabatów w sprawach dotyczących naprawy samochodów innych marek w żaden sposób nie jest wystarczające.

Reasumując – w całokształcie powyższych okoliczności Sąd odwoławczy uznał, że zarzuty naruszenia prawa materialnego były chybione.

Nie sposób natomiast odmówić słuszności apelującemu wskazującemu na wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd a quo ograniczył się bowiem do stwierdzenia, że..., w zakresie ewentualnych rabatów Sąd w całości podzielił stanowisko strony powodowej, wraz z bogatym, przytaczanym w pismach procesowych powoda orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego”. Zastosował tutaj rozwiązanie przewidziane w art. 357§6 kpc, który to przepis dotyczy jednak wyłącznie zaskarżalnych postanowień. W żadnym wypadku nawet całkowita aprobata stanowiska prawnego jednej ze stron nie zwalnia Sądu od własnych rozważań, co wyraźnie wynika z treści przepisu art. 327¹ pkt 2 kpc. Jednakże uchybienie to nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, gdyż kwestionowany wyrok – jak wyżej wspomniano – odpowiadał prawu. Tym samym przedmiotowy zarzut okazał się bezskuteczny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

O kosztach procesu za drugą instancję rozstrzygnięto w myśl art. 98§1 kpc. Powodowi wygrywającemu sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych kosztów, sprowadzających się do wynagrodzenia reprezentującego go pełnomocnika w osobie radcy prawnego (450zł - §2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynnościami radców prawnych – tekst jedn.: Dz.U.2018.265 ze zm.).

SSO Mariusz Nazdrowicz